

Dwóch, kilkuletnich więźniów i zbiegów z "Vernichtungslagru" w Oświęcimiu por. Janek i rtm. Witold, rano o godz. 7-mej w dniu 3.8.1944 w Warszawie, posuwając się od rogu Żelaznej, Twardej i Złotej w kierunku Al. gen. Sikorskiego, ~~z-Beesty~~ w towarzystwie 3-ech strzelców, -oponowują gmach Dworca Poczтового.

Po ostrzelaniu z Poczty 3-ech czołgów i pociągu /niem./, -przy pomocy mieszkańców Domu Turystycznego i numeru 103 /Al. gen. Sikorskiego/ budują barykadę przez Aleje koło Poczty. Za nimi przychodzi pluton i obsadza Poczte. Po zajęciu Domu Turystycznego por. Janek i rtm. Witold przeskakują ul. Lindley'a /obstrzał od pl. Starynkiewicza i Filtrów/ i o godz. 8-mej rano /3.8./ obsadzają W.I.G.

Przy pomocy mieszkańców domów 93, 95 i 97 budują prowizoryczną barykadę koło W.I.G.'u.

Zgłaszają się i dołączają do oddziału: ppor. "Lek", pdch. "Blaszka" z połówką drużyny: /st. strz. Lubanowski, strzelcy: Bomba, Burno, Rogala, Bender/, por. Drabiński, ppor. Eblowski, pdch. Tadeusz. Nadciąga z plutonem i dołącza do oddziału pdch. Roman.

Por. Janek udaje się do D-twa Twarda 40, obiera sobie pseudonim "Ostrowski" i obejmuje dowództwo oddziału W.I.G.

Zgłaszają się do oddziału mjr. Eugeniusz, kęzniczka Wanda oraz maszynistka Ewa, dr, Ryszard i siostra Janka.

Następnie por. Ostrowski z 10-ma ludźmi /3 pistolety, 2 kb/ atakuje Starostwo Powiatowe /Al. Sikorskiego 85/ napotykając na silny opór.

W chwili opanowywania klatki schodowej ginie od granatu ppor. Eblowski i jeden strzelec oraz trzech zostają ranni. Po zamknięciu Niemców na górnych piętrach Starostwa, por. Ostrowski powierza akcję ppor. Lekowi - sam odchodząc i umacniając się w W.I.G.'u.

W braku min rtm. Witold ^{brąbonuje} ułożenie przed barykadą wielkich puszek z sidolem, co por. Ostrowski z humorem wykonuje. W rezultacie, 3 czołgi, posuwające się w południe od Marszałkowskiej Alejami, zatrzymały się i strzelając z działek, a nie mogąc spowodować wybuchu "min", -cofnęły się i poszły przez Chałubińskiego i Nowogrodzką.

Dnia 4.8. w dalszym ciągu akcji w W.I.G.'u i Starostwie został zabity sierż. Wyżykowski, ranni ppor. Lek /pozostając nadal na stanowisku/ oraz jeden strzelec. Po południu posuwa się kolumna składająca się z czołgów i wozów pancernych. Ogółem w ilości 79 wozów /łącznie z oddziałem piechoty do rozbierania barykad/, kierując ogień ~~ogien~~ z działek i k.m. na gmach W.I.G.'u i barykadę z myślą spowodowania wybuchu "min". Wreszcie, po sforsowaniu barykady z sidolem, przeszły koło W.I.G.'u, w kierunku pl. Narutowicza, tracąc trzech grenadierów pancernych /których ustrzelili pdch. Blaszka 1-go i strz. Burno 2-uch/.

W Starostwie, -w czasie przeduwania się kolumny panczernej, dwóch strzelców dzielnie trwa na stanowiskach, nie dopuszczając do ucieczki z górnych pięter uwłężonych Niemców. Pod wieczór dołącza do grupy W.I.G. ppor. Stefan z dwunastoma ludźmi, uzbrojonymi łącznie w trzy pistolety.

5 sierpnia rano o godz. 4-tej ppor. Lek rozpoczyna akcję w Starostwie i zostaje ranny / po raz drugi / odłamkiem granatu. Komendę w Starostwie obejmuje plut. "Sawa". O godz. 7-mej rano por. Ostrowski z przybyłym, celem nawiązania łączności, plut. pdch. Zbyszkiem, /który odtąd pozostaje w oddziale W.I.G./ prowadzą rozpoznanie w kier. ul. Chałubińskiego. Z domu zajętego przez Niemców /Al. nr. 75/ zostają obrzuceni granatami i wycofują się /Chałubińskiego i Nowogrodzka/, oskaniiani przez strz. Burno, który zostaje ranny w ramię.

O godz. 11-tej przejeżdżają Alejami koło W.I.G.'u trzy czołgi, z których jeden zostaje zapalony.

O godz. 13-tej min. 15-cie por. Ostrowski, prowadzący nadal akcję na Starostwo, zostaje strzałem od Chałubińskiego śmiertelnie ranny i umiera w gościnę potym. Wieczorem tegoż dnia, na skutek miny założonej przez mjr. Eugeniusza i wysadzenia klatki schodowej /dom nr. 85/ Niemcy w Starostwie podają się /jeden z nich: Vice-starosta, -zastrzelił się, dwóch wzięto do niewoli/.

6. 8. rtm. Witold, z oddz. ósmiu ludzi, obsadza Izbę Skarbową /róg Nowogrodzkiej i Lindley'a/. Ppor. Stefan wspiera akcję z Domu Turystycznego na Dyr. Wodociągów, w rezultacie której Niemcy z Dyrekcji wycofują się. /U nas 3 rannych/. Przysłany z D-twa por. Kazik obejmuje dowództwo oddziału W.I.G. W przeciągu kilku dni, od dn. 7. 8. do 12. 8. oddział W.I.G. /placówki w Starostwie i Izbie Skarbowej/ bronił się przeciwko przeważającym siłom npla ostrzeliwującym W.I.G. z dworca głównego, narożnika Chalubińskiego, czołgów z Koszykowej i Filtrów, a po opuszczeniu sąsiadujących oddziałów naszych Dyrekcji Wodociągów i Domu Turystycznego, -jeszcze z tych dwóch kierunków. Prócz doktora z sanitariuszkami i kobiet zajętych przygotowywaniem posiłków, oddział nasz W.I.G. liczył w swych szeregach początkowo 49-ciu ludzi -z tego 4-ech młodocianych łączników. Z pozostałych 45-ciu ludzi, -nieposiadających broni było 19-stu i uzbrojonych 26-ciu /9 karabinów, 2 p.m. 14 pistoletów, 6 granatów/.

W akcji, w ciągu tych paru dni, oddział miał straty: z rozpoznania na róg Chałubińskiego, pod dom zajęty przez Niemców, nie wrocilo trzech strzelców. Z rozpoznania w rejon Nowogrodzkiej /szpital Dk. Jezus/ nie wrocilo czterech strzelców. Rannych na placówce w Starostwie - 1, w gmachu samego W.I.G.'u - 1, na ulicy - 2-uch, oraz na placówce w Izbie Skarbowej rannych - 3ech, zabitych - 2-uch.

Krytycznym dniem dla oddziału W.I.G. był dzień 12. 8. Brak amunicji już w poprzednim dniu spowodował zmniejszenie ognia z naszej strony do minimum. 2 kb-manlichery po wystrzeleniu amunicji musiały wogóle zamilknąć.

Z pozostałej broni, -na serie strzałów broni maszynowej Niemców, odpowiadaliśmy bardzo rzadkimi pojedynczymi strzałami. Rozzuchwaleni brakiem ognia z naszej strony Niemcy w dn. 12.8. podsunęli się od Chałubińskiego do Starostwa. Od Koszykowej przenieśli się do szp. Dz. Jezus i otworzyli ogień z neutralnego dotychczas szpitala na placówkę w Izbie Skarbowej.

O godz. 16-tej dn. 12.8 na pl. Starynkiewicza wiechały trzy czołgi atakujące początkowo oddział sąsiadujący z nami w Dyrekcji Wodociągów, a po opanowaniu takowej, przeniosły ogień z działek na parter, I i II piętro Izby Skarbowej, skąd placówka odpowiadała m.in. strzałami z dubeltówek znalezionych w Starostwie i w W.I.G.'u.

Pod wieczór w skutek niemożliwości technicznych /telefon/ porozumienia się z kpt. Lechem, otrzymaliśmy rozkaz od kpt. Proboszcza wykorzystania zapadających ciemności, celem wycofania ~~cał~~ z W.I.G.'u części oddziału: kobiet i mężczyzn niezdolnych do obrony.

W momencie tym, po stracie w zabitych i rannych, /w Starostwie i gmachu W.I.G. rannych 4-ech, na placówce w Izbie Skarbowej ~~skrx~~ strata-pieciu ludzi: zginął na stanowisku strzelec "Sylwek" oraz dzielny plut. "Sawa", ranni: Kazik - "Slazak", Jurek-Tadeusz, Tadeusz - "Kanonier" /, -cały oddział W.I.G. liczył zdolnych do akcji bardzo niedostatecznie uzbrojonych 27-miu ludzi /a mianowicie: w gmachu W.I.G.'u: dca całości por. Kazik, pdch. Blaszką i pdch. Zbyszek plus 8-miu ludzi, w Starostwie: ppór. Stefan plus 7-miu ludzi i w Izbie Skarbowej: rtm. Witold plus 7-miu ludzi. /

Nietylko potrzebne tu trzy c.k.m.'y, lecz jeden r.k.m. - był niedoścignionym marzeniem. Gdyby każdy strzelec posiadał k.b.i dostateczną ilość amunicji, nieprzyjaciel byłby może nie zaryzykował wtargnięcia czołgami na pl. Starynkiewicza. Obecnie czołgi stały w odległości 50-ciu metrow od ściany Izby Skarbowej co uniemożliwiało dorzucenie do nich butelki z benzyną i prowadziły dzieło zniszczenia gmachu: piętro po piętrze. Po stratach w ludziach w Izbie Skarbowej, dołączyła się z gmachu W.I.G.'u do placówki w Jzb. Skarb. szturmówka z 6-ciu ludzi w osobach: Pdch. Jerzy, plut. Kozyra, p. Mira /następnie ciężko ranna/, strz. Dąb /nast. c. ranny/, st. strz. Lubanowski /nast. zabity/ i Tadeusz /ranny/.

Po wybiciu przez czołgi bramy Lindley'a 14 i sianiu ognia z broni maszynowej przez dziedziniec tego domu, reszta placówki Izby Skarbowej, pozbawiona możliwości obrony z pow. braku amunicji, odcięta ogniem broni maszynowej i Ukraińcami wchodzącymi przez wybitą bramę, o godz. 19-tej dn. 12.8. zdecydowała się przeskoczyć przez dziedziniec i wycofać się do domu następnego /dom PAL'a/.

W nocy z 12 na 13-ty około godz. 2-giej, wobec małego stanu ludzi oddziału W.I.G. /łącznie na 3-ech placówkach ^{było 18 ludzi} ludzi zdolnych do akcji /w braku broni i amunicji, okrażenia z wszystkich stron przez npla, wycofania placówek z Dyr. Wod. i Domu Turyst, podsunęła się npla od Chałubińskiego i wtargnię

cia przez bramę /Lindley'a 14/ do kompleksu domów przyległych do W.I.G.'u
położenia oddziału jedynie pozostałego za Alejami i odciętego od D-twa
ogniem z dworca głównego, wzdłuż torów kolej., -kpt. Proboszcz dał rozkaz
oddziałowi W.I.G. wycofania się do Domu Kolejowego, o czym esobiście zawi-
domił kpt. Lecha.

Oddział opuszcza W.I.G. o godz. 4-tej rano 13-tego sierpnia przechodząc
pod dowództwo ppor. Stefana.

Do personelu sanitarnego oddziału dołączają i wycofują się razem z oddzia-
łem: dr. "Sowa", siostra "Halszka" i siostra Teresa.

W. W. W. W. -
r. s. u. -

Kariki pot.
Stefan ppor
Lech ppor